

Ofiarny stos

Proletaryat

Jeszcze nie wiem jak, jeszcze nie wiem gdzie
Zrobię coś, co zgubi mnie
W głowie dudni młot, twarz zalewa pot
W żyłach krew gotuje się
Wbijam palce w stół, nie pomaga ból
Dzika furia pali mnie

Na mój ofiarny stos
Położę dziś wasz los

Choćbym żył sto lat, nie zrozumieć jak
Tak okłamać dałem się
Za ten nowy ład, za oszustwa jad
Za cierpliwość, której brak
Za nadziei dni, za krew, ból i łzy
Pójdę z dymem ja i wy

Na mój ofiarny stos
Położę dziś wasz los

Jeszcze nie wiem jak, jeszcze nie wiem gdzie
Zrobię coś, co zgubi mnie
Za nadziei dni, za krew, ból i łzy
Pójdę z dymem ja i wy

Na mój ofiarny stos
Położę dziś wasz los